

Sygn. akt IV Ka 31/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:**

**Przewodniczący:**

**SSO Mariusz Górski (spr.)**

**Sędziowie:**

**SSO Agnieszka Połyniak**

**SSO Sylwana Wirth**

**Protokolant:**

**Magdalena Telesz**

przy udziale Julity Podleskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2018 r.

**sprawy P. G.**

**syna K. i G. z domu S.**

**urodzonego (...) w K.**

**oskarżonego z art. 177 § 2 kk**

**na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku**

**z dnia 20 października 2017 r. sygnatura akt II K 569/16**

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla zawarte w nim orzeczenie oparte na zasadzie art. 42 § 1 kk oraz związane z nim rozstrzygnięcie oparte o przepis art. 43 § 3 kk;**

**II. wydatki związane z postępowaniem odwoławczym zalicza na rachunek Skarbu Państwa.**

Sygn. akt IV Ka 31/18

## UZASADNIENIE

P. G. uznany został za winnego, że w dniu 11 stycznia 2016 roku w miejscowości K., woj. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym na drodze gminnej nr (...) i spowodował nieumyślnie wypadek drogowy, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki M. (...), nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych i nie obserwował należycie drogi przed kierowanym przez siebie pojazdem, a w efekcie nie dostrzegł jadącego w przeciwnym kierunku rowerzysty J. M. i nie zareagował na jego obecność na drodze oraz nie zjechał do prawej krawędzi jezdni, w wyniku czego potrafił prawidłowo jadącego krawędzią jezdni rowerzystę, wskutek czego

pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości nosowej, urazu mózgu, złamania żeber, stłuczenia płuc, otarcia naskórka i nary twarzy oraz w zakresie kończyn dolnych, złamania kości podudzia lewego, które to obrażenia spowodowały jego śmierć,

to jest za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk i za to na podstawie powołanego przepisu, przy zastosowaniu art. 37 a kk wymierzono oskarżonemu karę 1 roku i 8 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej dozorowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie.

Nadto, zważywszy na treść art. 42 § 1 kk orzeczono wobec oskarżonego roczny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, zaś w oparciu o art. 43 § 3 kk nałożono na P. G. obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu.

Wyrok powyższy zaskarżył obrońca oskarżonego w części orzeczonego środka karnego zarzucając w tym zakresie rażąco surowość orzeczenia.

Tym samym apelujący wniósł o uchylenie wyroku w punkcie II i III jego sentencji.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Nie można mieć jakichkolwiek wątpliwości co do sprawstwa i zawinienia oskarżonego w zakresie przypisanego mu występkę, choć z jednym, nader rygorystycznym stwierdzeniem Sądu I instancji zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zgodzić się nie sposób.

Dotyczy to ustalenia, iż pokrzywdzony J. M. jadąc rowerem miał włączone oświetlenie.

Jak wynika bowiem z pierwszej opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków – rower którym poruszał się pokrzywdzony miał niewątpliwie sprawne oświetlenie, lecz nie można jednoznacznie przyjąć, że dynamo w tymże rowerze było załączone. (por. k.89-115)

To mogło zaistnieć dopiero w momencie samego zdarzenia lub bezpośrednio po nim, w sposób całkowicie przypadkowy.

Tym samym, skoro kierujący samochodem zaprzecza, by potrącony wraz z pokrzywdzonym rower był oświetlony, a nie istnieją jakiegokolwiek dowody temu przeczące, zgodnie z treścią art. 5 § 2 kk należy przyjąć, że rower oświetlony nie był. Ta okoliczność musi niewątpliwie w pewnym stopniu pomniejszać stopień zawinienia P. G., który niewątpliwie, gdyby należycie obserwował drogę zauważyłby i tak z odległości kilkudziesięciu metrów zbliżającego się rowerzystę (por. opinia k.186). Tak się jednak nie stało i oskarżony przez swoją nieuwagę doprowadził do wypadku.

Mając na uwadze powyższe nie można sprawcy zarzucić jakiegokolwiek umyślności w naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a „jedynie” brak należytej ostrożności – a zatem należy przyjąć (mimo tragicznych następstw), że nie zaistniały bezwzględne powody z jakich należałoby pozbawić P. G. możliwości kierowania pojazdami nawet na najkrótszy okres, a to 1 roku.

Pamiętać przy tym należy także i o tym, że wypadek zaistniał ponad 2 lata temu i od tej chwili oskarżony uczestniczył w ruchu drogowym jako kierowca, nie dopuszczając się jakiegokolwiek naruszeń przepisów drogowych (a przynajmniej takowych nie ujawniono).

Wiążąc powyższe z faktem, iż prawo jazdy jest oskarżonemu w istocie niezbędne dla wykonywania pracy zarobkowej, a tym samym dla zapewnienia utrzymania siebie i swego dziecka - zdecydowano jak w wyroku.